biuletyn informacyjny

Konfederacji Polski Niepodległej

nr 41	pismo wewnątrzorganizacyjne	marzec 1993

JAKIE JUTRO?

Strach przed rozwiązaniem Sejmu był w stanie scementować koalicję tylko na jedno głosowanie. Po uchwaleniu budżetu ponownie ujawniły się rozbieżności pomiędzy poszczególnymi ugrupowaniami rządowymi. Do nich doszły ich wewnętrzne kłopoty. Największe nieporozumienia pojawiły się, jak zwykle, między ZChN a resztą koalicji. W wielu szczegółowych kwestiach dotyczących prywatyzacji ZChN głosował inaczej niż pozostali partnerzy układu. Jednak najdotkliwszy cios partia ta zadała koalicji rządowej wysuwając (z inicjatywy grupy Łopuszańskiego) 13 postulatów dotyczących dekretów. Warunki w nich postawione sprowadzają się do tego, że w szeregu podstawowych kwestiach rząd powinien wycofać się z dekretów. Jest to oczywiście sytuacja nie do przyjęcia ani dla Unii, ani dla Suchockiej. Nawet jeśli uda się rządowi doprowadzić do jakiegoś kompromisu w tej sprawie i wystąpi on o nadzwyczajne uprawnienia, to kompromis ten będzie bardzo kruchy a możliwości rządu ograniczone. Należy przypuszczać, że jest to już ostatnie stadium rozpadu obecnej koalicji. Zjawisko to nie dotyczy zresztą wyłącznie samej koalicji.

W ostatnią fazę rozpadu wkracza również układ polityczny, który wyłonił się z "Solidarności", czy też szerzej, z Komitetu Obywatelskiego. Dwie nieudane próby rządzenia (dwóch różnych orientacji wywodzących się z tego układu) nie tylko przyspieszyły rozpad samego układu, ale także spowodowały rozpad tych ciał, które z niego wyrosły. Zjawisko to jest nieco mniej widoczne w członach trochę silniejszych (takich jak UD), znacznie bardziej w słabszych (takich jak PC), ale i w jednym, i w drugim przypadku proces ten postępuje. W ZChN, po odejściu Macierewicza mamy dwa zwalczające się skrzydła, opowiadające się za zupełnie inną polityką. Unia Pracy wyraźnie dystansuje się od swojego solidarnościowego rodowodu i ostrożnie usiłuje się łączyć z najmniej skompro-

dokończenie na str. 2

JUŻ W SPRZEDAŻY — BESTSELLER ROKU 1993 !

Na rynku wydawniczym ukazała się długo oczekiwana książka

"LESZEK MOCZULSKI - BEZ WAHANIA"

niepowtarzalny wywiad-rzeka z Przewodniczącym KPN zamknięty w formie książkowej przez **Antoniego Dudka i Macieja Gawlikowskiego.** Cena tylko 40.000 zł.

Zamówienia można składać w sekretariacie CKAB KPN Warszawa, ul. Nowy Świat 18/20 bądź we wszystkich Biurach KPN i Biurach Poselskich KPN na terenie całego kraju.

(Liczba egzemplarzy ograniczona, więc kto pierwszy - ten lepszy).

JAKIE JUTRO?

dokończenie ze str. 1

mitowaną częścią obozu postpezetpeerowskiego, przez którą najprawdopodobniej zostanie wchłonięta. Nie oznacza to rzecz jasna, że w miejsce dotychczasowego układu pojawi się próżnia. Dojdzie do przeformowania sił politycznych, a na kształt nowego układu istotny wpływ wywrze ordynacja wyborcza. Te ugrupowania, które weszły w fazę rozpadu, a nie wejdą do przyszłego Sejmu, praktycznie przestaną istnieć. Natomiast te partie, które nawet teraz się nie rozlecą, bo będą na pewien czas spojone przez nową ordynację wyborczą, najprawdopodobniej rozlecą się po wyborach. Nawet jeśli różnego rodzaju przepisy (projekt przepisu zobowiązujący odchodzącego z Klubu posła do złożenia mandatu) będą sprzyjały utrzymaniu formalnej jedności, to w rzeczywistości w ramach tych samych ugrupowań będziemy mieli do czynienia z bardzo ostro zwalczającymi się grupami.

Z dnia na dzień rośnie szansa przedterminowych wyborów. W tej sytuacji poszczególne ugrupowania, kierując się partykularnym interesem, mogą podejmować działania prowadzące do takich zmian w ordynacji, które będą dla nich korzystne. Najbardziej niebezpieczny wydaje się być okres między kadencjami Sejmu. Im okres ten będzie dłuższy, tym większy chaos ogarnie polską scenę polityczną. W tym narastającym chaosie ciosy mogą być zadawane zupełnie na ślepo i nie muszą wynikać z żadnych racjonalnych przesłanek.

Również dla Konfederacji będzie to bardzo trudny okres, dlatego też powinna obowiązywać nas pełna mobilizacja. Do przyszłego Sejmu musimy wprowadzić odpowiednio mocną i liczną reprezentację. Jeśli tak się nie stanie - wówczas możemy zostać zepchnięci na pozycje jałowych protestów, bez realnych możliwości realizowania naszego programu i kształtowania rzeczywistości w Rzeczypospolitej.

BIURO PRASOWE KPN

KRONIKA WYDARZEŃ - Z ŻYCIA KPN - KRONIKA WYDARZEŃ

POSIEDZENIE RADY POLITYCZNEJ KPN w dniu 19.02.1993 r.

1. Przyjęto uchwały RP nr 31 i 32 (teksty zostały wysłane do szefów struktur).

2. Ustalono harmonogram pracy Komisji Politycznej i podjęto decyzję o jej pierwszym posiedzeniu w dniu 3 marca 1993 r. razem ze Stałą Komisją Rady Politycznej KPN.

3. Podjęto decyzję o zwołaniu na dzień 20 marca 1993 r. o godz. 11.00 poszerzonego zebrania CKAB KPN i omówiono zakres przedstawionych na nim tematów.

4. Na wniosek Szefa CKAB KPN Michała Janiszewskiego Rada powołała p. Zenona Barejko na stanowisko Szefa Działu Inicjatyw Gospodarczych przy Wydziale Finansowo-Gospodarczym CKAB KPN. Kompetencje i zakres działania wyznaczy vice-przewodniczący KPN - Adam Słomka.

5. Zatwierdzono przedstawione wnioski i mianowanie na stopień członka rzeczywistego KPN.

Zb. Adamczyk

POSIEDZENIE CKAB KPN w dniu 2.03.93 r.

Obradom przewodniczył Szef CKAB KPN M. Janiszewski.

1. Omówiono bieżące działania CKAB KPN i wyznaczono zadania dla poszczególnych Wydziałów CKAB.

2. R. Sosnowski i M. Jarosz zostali przeniesieni z Referatu Młodzieżowego do Referatu Międzymo-

dokończenie na str. 3

dokończenie ze str. 2

rze, gdzie między innymi do ich obowiązków będzie należało nawiązywanie kontaktów ze środowiskami młodzieżowymi. CKAB KPN zobowiązał R. Sosnowskiego i M. Jarosza do przedstawienia planu działania na posiedzeniu w dniu 16.03.93 r.

3. T. Szczepański przedstawił projekt broszury na temat Międzymorza. Omówiono projekt i zalecono poprawki.

opr. J. Wawrowski

POSIEDZENIE CKAB KPN w dniu 23.02.93 r.

Obradom przewodniczył Szef CKAB KPN M. Janiszewski.

1. R. Gołąb przedstawił projekt informatora zawierającego wszystkie numery telefoniczne KPN.

2. T. Szczepański poinformował o ukończeniu prac nad broszurą na temat Międzymorza, zapoznał zebranych ze sprawą Euroregionu Karpaty i zagadnieniem Euroregionów w ogóle oraz zrelacjonował przebieg konferencji polsko-ukraińskiej w Krakowie.

3. Z. Adamczyka zobowiązano do opracowania systemu archiwizacji w KPN.

4. Omówiono sytuację w okręgach południowowschodnich KPN.

5. Dyskutowano nad usprawnieniem cyklu wydawniczego "GP".

6. Omówiono realizację bieżących zadań przez poszczególne Wydziały CKAB KPN.

opr. J. Wawrowski

ZJAZD OKRĘGOWY ORGANIZACJI MŁODZIEŻOWEJ KPN

13 lutego br. w Biurze Poselskim KPN w Słupsku odbył się Zjazd Okręgowy Organizacji Młodzieżowej KPN, w którym udział wzięło 20 osób. Zjazd rozpoczął się od przywitania przybyłych gości, wśród których byli m.in. poseł Adam Sengebusch (członek Rady Politycznej odpowiedzialny za OM), Szef Okręgu Słupskiego KPN - Marek Kurkierewicz i jego Z-ca Tomasz Rosiński.

Następnie głos zabrał p.o. Szefa Okręgu OM - Zbigniew Konwiński, który przedstawił genezę i założenia programowe OM oraz stan organizacyjny OM w Słupskiem. OM istnieje tutaj od grudnia ub. roku i liczy ok. 40 osób, głównie uczniów szkół średnich, a komórki swoje posiada w Słupsku, Miastku, Bytowie, Dębrznie i kilku innych miejscowościach. Mówiąc o celach i sposobach ich realizacji Z. Konwiński przedstawił plan pracy na najbliższe miesiące (w załączeniu).

Następnie głos zabrali goście. Poseł Sengebusch mówił o potrzebie zjednoczenia się młodych ludzi i stworzeniu lobby młodzieżowego, które byłoby partnerem do rozmów z władzami. Marek Kurkierewicz mówił o tym, że polska młodzież czuje się dzisiaj zagubiona i zaniedbana, a więc OM powinna coś jej dać, czymś ją zająć. KPN zawsze troszczyła się o losy młodego pokolenia i teraz wszelkimi sposobami będzie wspierać działania OM.

Po wystąpieniach gości przystąpiono do wyboru Szefa Okręgu OM. Wybrano 3-osobową komisję skrutacyjną. Do wyborów zgłoszono tylko jednego kandydata, Zbigniewa Konwińskiego, co było prawdopodobnie wyrazem uznania dotychczasowej pracy Zbyszka. W swojej krótkiej charakterystyce przedstawił się jako bardzo młody (19 lat), energiczny człowiek z dużym - jak na ten wiek - doświadczeniem organizacyjnym. Z. Konwiński od maja 1992 roku jest członkiem KPN. 5 września wszedł do KAB Okręgu, w którym pełni funkcję Szefa Wydziału Poligraficzno-Propagandowego i bezpośrednio kierował wszystkimi akcjami Okręgu. Od grudnia był odpowiedzialny za powstanie OM. Podczas wyborów Z. Konwiński został jednogłośnie wybrany Szefem Okręgu Słupskiego OM KPN. Następnie przedstawił skład Kierownictwa Okręgowego: Daniel Obrębski (rzecznik prasowy), Katarzyna Czajka (sprawy organizacyjno-werbunkowe) i Andrzej Tomaszewski (skarbnik).

W ostatnim punkcie Zjazdu przyjęto jednogłośnie oświadczenie w sprawie niszczenia polskiej oświaty i kultury oraz plan pracy na najbliższe miesiące.

O godz. 16.00 tego samego dnia odbyła się konferencja prasowa, na którą przybyli przedstawiciele słupskich mediów. Organizacja Młodzieżowa była "tematem dnia" w audycji Radia City. Dziennikarz prowadzący ją wyraził uznanie dla jedynej organi-

dokończenie na str. 4

dokończenie ze str. 3

zacji, która przeciwstawiła się likwidacji filii terenowych Biblioteki Wojewódzkiej w Słupsku. Dużo uwagi poświęcił faktowi, że KPN "obudowuje" się różnymi organizacjami, co poważnie zwiększa jej wpływy w różnych środowiskach.

Opracował: Rzecznik Prasowy
Okręgu Słupskiego OM KPN
Daniel Obrębski

STWORZYMY MIĘDZYMORZE!

"Klub Parlamentarny Konfederacji Polski Niepodległej jest najmłodszy wiekiem w całej historii polskiego parlamentaryzmu.

Przed nami stoi przyszłość!
Stworzymy federację międzymorską!"

Takie słowa posła Andrzeja T. Mazurkiewicza zakończyły spotkanie w Klubie Polsko-Białoruskim 3 marca br.

Razem z posłem Mazurkiewiczem był obecny poseł Waldemar Polczyński. Obaj posłowie są członkami zespołu polsko-białoruskiego Unii Międzyparlamentarnej.

A. T. Mazurkiewicz zwrócił uwagę na to, że on sam nie jest wyjątkiem w Konfederacji, zajmującym się tymi sprawami. Wielu posłów KPN aktywnie pracuje w podobnych strukturach. Wiąże się to z naszą jasno sprecyzowaną wizją polityki zagranicznej. W swoim wystąpieniu powiedział, że mimo ciążących historycznych zaszłości i wynikających stąd emocji, istnieją autentyczne potrzeby nakazujące nam jakąkolwiek współpracę regionalną. Wiadomo, że dorastają pokolenia nie obciążone uprzedzeniami. Czekanie jednak może być zbyt kosztowne. Znane wszystkim doskonale zagrożenia zewnętrzne istnieją już teraz, a wraz z czasem nasilają się. Unia gospodarcza państw Europy Środkowo-Wschodniej to szansa na rozwój gospodarczy regionu, to szansa na nie krzywdzące nas stowarzyszenie z EWG. Unia gospodarcza tutaj to konieczność - życie ekonomiczne państw regionu obfituje w podobne problemy. Historii nie można przekreślać, lecz powinni się nią zająć badacze dziejów, a nie politycy. Jeśli, mimo wielowiekowych uprzedzeń, udało się zbliżenie niemiecko-francuskie, to dlaczego nie miałoby się powieść zbliżenie międzymorskie?

Poseł Mazurkiewicz zwrócił uwagę na niewielką skuteczność polityki zagranicznej dotychczasowych rządów polskich. Zaakcentował konieczność istnienia perspektywicznych planów współpracy.

Poseł Polczyński uzupełnił tę wypowiedź swoimi uwagami. Wytypował, jako rzecz najważniejszą, zmianę świadomości społecznej - wyzbycie się krępujących uprzedzeń. Według niego mniejszości narodowe w poszczególnych państwach muszą łączyć a nie dzielić narody.

W pytaniach od uczestników spotkania przewijało się parę problemów. Kilkakrotnie padło pytanie o konkrety konfederackiej polityki. Pytający, wydaje się, sądzili, że partia nasza obraca się ciągle, tak jak inne ugrupowania, w zaklętym kręgu papierowych deklaracji. Odpowiedzi na takie pytania jednak nie były wymijające. Można było się dowiedzieć, że to tylko brak dostępu KPN do środków przekazu stwarza tak zafałszowany obraz. Słuchacze zostali poinformowani np. o konfederackim projekcie konstytucji, zakładającym możliwość bliższej współpracy międzymorskiej czy choćby o staraniach naszych o wejście Ukrainy do Grupy Wyszehradzkiej. Ta odpowiedź rozwiewa iluzoryczny obraz naszego ugrupowania jako jeszcze jednego politycznego szarlatana.

Pytano też o euroregiony i sprawę wiz dla obywateli byłego Związku Sowieckiego. Posłowie wyjaśnili tu parę problemów. KPN jest przeciwna euroregionom, zwłaszcza tam, gdzie jedna ze stron może zdominować drugą (np. euroregiony polsko-niemieckie). Budzący ostatnimi czasy wiele emocji euroregion "Karpaty", choć nie stwarzający tychże zagrożeń, stwarza wiele kontrowersji. Podstawowym zarzutem jest forma jego ustanowienia - bez wiedzy i zgody Sejmu. Poza tym jest to dziwoląg pod względem geograficznym. Nie jest to też najlepsza forma współpracy transgranicznej - istnieją zdecydowanie efektywniejsze.

Omawiając sprawę obostrzeń granicznych posłowie stwierdzili, że najlepszą kontrolą ruchu "turystycznego" byłoby wzmocnienie odpowiednich służb państwowych (policja, straż graniczna, służby celne).

Spotkanie mogło trwać dłużej, nie wyczerpano wszystkich zagadnień. Na parę pytań posłowie nie zdążyli odpowiedzieć, gdyż spotkanie odbyło się w przerwie między jednym głosowaniem w Sejmie a drugim. Jasne i rzeczowe wywody naszych posłów zrobiły duże wrażenie na uczestnikach spotkania.

PG

Co Panu dają bezpośrednie kontakty z wyborcami?

Waldemar Polczyński, poseł Konfederacji Polski Niepodległej z Okręgu Wyborczego Suwalsko-Białostockiego, wiceprzewodniczący Sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych, członek Sejmowej Komisji Polityki Budowlanej i Mieszkaniowej, Przewodniczący Polsko-Litewskiej Unii Międzyparlamentarnej, Wiceprzewodniczący Polsko-Białoruskiej Unii Międzyparlamentarnej.

***J.W.:** Czy przy takiej ilości obowiązków ma Pan czas na kontakty z wyborcami?*

W.P.: Mam czas na takie kontakty. Muszę przyznać, że nie mam trudności z dostępem do radia. Bardzo często biorę udział w prowadzonej "na żywo" audycji Radia Białostockiego pt. "Zadzwoń do nas", która jest słyszalna w trzech województwach, pokrywających się z granicami VII Obszaru KPN, którego jestem Szefem. Uczestniczyłem ostatnio w jednej z takich audycji. Poza tym miałem niedawno dyżur telefoniczny w "Gazecie Współczesnej". 8.03.93 r. jadę na spotkanie do Piszu, a 9.03.93 r. do Hajnówki. Z racji tego, że zajmuję się mniejszościami narodowymi, uczestniczę również w spotkaniach w innych okręgach, gdzie problem mniejszości występuje, jak np. ostatnio na Opolszczyźnie. W Hajnówce na pewno będę widział się z przedstawicielami mniejszości białoruskiej. Niedawno, wraz z A. Mazurkiewiczem, miałem spotkanie z Towarzystwem Polsko-Białoruskim. Przede wszystkim jednak spotykam się z szeroko rozumianym społeczeństwem, zarówno w większych miastach, jak i małych gminach. Ale nawet wówczas, ze względu na specyfikę Okręgu, z którego zostałem wybrany, na spotkania takie przychodzą również przedstawiciele mniejszości narodowych i etnicznych.

***J.W.:** Co Panu, jako posłowi, dają takie spotkania?*

W.P.: Po pierwsze, pozwalają one utrzymać kontakt z rzeczywistością, co jest chyba najważniejszą rzeczą. Sądzę, że inni posłowie KPN też tak to odczuwają. Na spotkaniach unikam wygłaszania referatów, ponieważ nie chcę występować w roli tego, który wie lepiej. Staram się głównie rozmawiać z ludźmi. Nie zawsze jest to łatwe, bo często nam, posłom, dostaje się za cały rząd, prezydenta, wójta w gminie itd. Ludzie traktują posła jako reprezentanta władzy i de facto jeszcze nie rozróżniają do końca poszczególnych opcji politycznych. Jest to wynikiem takiego sposobu postrzegania polityki, który wywodzi się z poprzedniej epoki. Dopiero w trakcie spotkań wyjaśniam różnicę między "dawnymi a nowymi czasy" oraz wskazuję na różnice programowe między KPN a Unią czy KLD. Ponadto uczę się od tych ludzi, którym często brakuje na chleb, pokory. Województwo suwalskie ma ponad 30% bezrobocie i stale ono rośnie. Muszę otwarcie przyznać, że tylko dzięki temu, że są takie a nie inne układy na granicy celnej, ci ludzie jakoś jeszcze sobie radzą i nie dochodzi do masowych protestów. Tak więc spotkania te cały czas nam posłom uświadamiają to, że nasza rola wobec społeczeństwa, musi być rolą służebną. I to jest właśnie ta pokora, której uczą nas nasi wyborcy. Odbywając spotkania z różnymi środowiskami, stykam się z różnymi problemami. Dlatego też obok kwestii, którymi się interesuję szczególnie, muszę zapoznawać się z wieloma zagadnieniami nie należącymi do mojej specjalności. To również mnie w jakiś sposób wzbogaca i jednocześnie pozwala lepiej zrozumieć ludzi, których reprezentuję.

***J.W.:** Co wzbudza największe zainteresowanie wyborców? Czy sprawy wielkiej polityki, zagadnienia makroekonomiczne, czy raczej sprawy socjalne, problemy życia codziennego?*

W.P.: Przede wszystkim takie problemy jak bezrobocie, perspektywy zatrudnienia, a jak dowiadują się, że zajmuję się sprawami mieszkaniowymi, padają pytania o kredyty, o uporządkowanie stosunków własnościowych i perspektywy budownictwa mieszkaniowego. Tak więc podsumowując, przede wszystkim interesuje ich chleb i mieszkanie. To

dokończenie na str. 6

POSŁOWIE KPN WŚRÓD WYBORCÓW

dokończenie ze str. 5

jest przerażające, że ludzie zostali postawieni w takiej sytuacji, w której ich aspiracje nie sięgają powyżej zabezpieczenia sobie podstaw egzystencji.

J.W.: Jak Pan ocenia stosunki między Polakami a mniejszościami narodowymi i etnicznymi w swoim Okręgu Wyborczym? Czy ta problematyka budzi zainteresowanie wyborców w trakcie spotkań?

W.P.: Wygląda to różnie w zależności od tego, z kim się spotykam. W czasie spotkań z Ukraińcami kwestie narodowościowe nie odgrywają tak zasadniczej roli. Wszyscy są tam w jakimś sensie ofiarami akcji "Wisła". Bieda w pewien sposób połączyła ludzi i nie obserwuję na tle narodowościowym jakichś większych kontrowersji. Ale np. w przypadku Litwinów sprawa wygląda nieco inaczej. Tam gdzie zamieszkują w zwartych skupiskach, domagają się własnego szkolnictwa, nazw w obu językach i systematycznie poruszają te sprawy w trakcie spotkań. Jeśli chodzi o Białorusinów, to pokolenie powojenne nie podnosi problemów narodowościowych w sposób tak zdecydowany. Natomiast pokolenie starsze jest znacznie bardziej zainteresowane tymi sprawami. Co do mniejszości niemieckiej, to jej kondycja jest znacznie lepsza, bo kraj ojców jest bogaty. Zagrożone czują się przede wszystkim mniejszości wschodnie. W przypadku większości polskiej można również dostrzec różny stosunek do spraw mniejszości, w zależności od wieku. Młodsze pokolenie jest bardziej elastyczne, natomiast starsze, pamiętające pewne zaszłości, ma do tych zagadnień nieco inny stosunek. Generalnie rzecz ujmując należy stwierdzić, że w obliczu pogarszającej się sytuacji ekonomicznej, problem stosunków między Polakami a mniejszościami schodzi jakby na drugi plan.

J.W.: Czy zgłaszają się do Pana ludzie z prośbami o interwencje w różnych sprawach? Jeśli tak, to jakiego rodzaju są to sprawy?

W.P.: Przede wszystkim ludzie zgłaszają się z prośbami o interwencje. Organa administracji państwowej i samorządowej nie wywiązują się należycie ze swoich obowiązków i obywatele, nie mając innego wyjścia, zwracają się z prośbą o pomoc do posła. Są to głównie sprawy dotyczące bezrobocia, zasiłków, mieszkań, rent i emerytur, czy sporów z towarzystwami ubezpieczeniowymi. Zdarzają się również prośby o interwencje w sprawach dotyczących zakładów pracy, przekształceń własnościowych itp.

J.W.: Czy pojedyńcze osoby bądź grupy osób starają się zainteresować Pana jakimiś koncepcjami czy pomysłami?

W.P.: W zasadzie nie. Najczęściej przychodzą ze swoimi problemami i od posła oczekują pomocy w ich rozwiązaniu. Staram się w jakiś sposób, wykorzystując swoje możliwości, pobudzić ich aktywność, ale jak na razie próby te nie przynoszą większych rezultatów.

J.W.: Jak Pan sądzi, skąd się bierze ta pasywność?

W.P.: Sądzę, że na tym terenie przygranicznym ludzie usiłują dawać sobie radę na własną rękę. Bliska granica i możliwości, jakie ona stwarza, pomagają jeszcze jakoś przetrwać. Dlatego też nie grupują się w różne stowarzyszenia, nie podejmują zbiorowych inicjatyw. Jest to brzydkie, ale taka niestety jest prawda. Oczywiście nie można wykluczyć, że brak zbiorowej aktywności ma swoje źródła również w przyzwyczajeniach. Nie wszyscy ludzie są zaradni i nie wszyscy będą aktywni. W każdym ustroju jest jakaś grupa prężna i dynamiczna, i są grupy mało aktywne. Nie każdy potrafi rozkręcić swój interes i znaleźć własny sposób na życie. Dlatego też zawsze będą takie grupy, którym należy pomagać.

Dziękuję za rozmowę.

Z posłem KPN Waldemarem Polczyńskim rozmawiał J. Wawrowski

DWA SPOTKANIA MARKA MICHALIKA

15 lutego br. poseł Marek Michalik spotkał się z wyborcami w dwóch miastach województwa sieradzkiego Widawie i Złoczewie. Tematem spotkań było omówienie rządowego przedłożenia budżetu państwa oraz alternatywnych projektów budżetu państwa, kierunków polityki pieniężnej i prywatyzacyjnej zaproponowane przez Klub Parlamentarny Konfederacji Polski Niepodległej.

Mieszkańcy uczestniczący w obu spotkaniach wyrażali krytykę poczynań rządu i Sejmu. W poszczególnych wypowiedziach przebijało przeświadczenie o konieczności odejścia od kontynuacji "polityki Balcerowicza" i rozwiązaniu Parlamentu.

Frekwencja niezła - w Wielawie ok. 70 mieszkańców, a w Złoczeniu ok. 40 osób.

Płock, 16 lutego 1993 r.

MICHAŁ TOKARZEWSKI I ZBIGNIEW ADAMCZYK W KUTNIE

16 lutego 1993 r. na zaproszenie członków Rejonu Działania KPN w Żychlinie przyjechali do Kutna posłowie: Michał Tokarzewski i Zbigniew Adamczyk oraz Szef Okręgu Płockiego Dariusz Stolarski.

Pierwsze spotkanie odbyło się z młodzieżą i nauczycielami w Specjalnym Ośrodku Szkoleniowo-Wychowawczym. Posłowie przedstawili obecną sytuację w Parlamencie, problemy z zatrudnianiem osób umysłowo upośledzonych i niepełnosprawnych, a następnie odpowiadali na pytania młodzieży.

Po spotkaniu Dyrektor Ośrodka pani mgr Bogumiła Janowska oprowadziła gości po szkole, warsztatach i internacie pokazując obiekt i przedstawiając problemy, z jakimi boryka się szkoła, np. z uzyskaniem materiałów do ćwiczeń praktycznych oraz zwróciła się z apelem o pomoc finansową niezbędną do ukończenia budowy szkolnej sali gimnastycznej, rozpoczętej przed kilku laty.

Drugie spotkanie odbyło się w Urzędzie Miasta w Kutnie o godz. 16.00 z mieszkańcami. W spotkaniu wzięło udział ok. 50 osób. Posłowie zaprezentowali działalność posłów KPN w pracach Sejmu, a także omówili obecną sytuację społeczno-gospodarczą.

Dariusz Stolarski
Dyrektor Biura Poselskiego KPN w Płocku

POSEŁ KPN W RADIU KIELECKIM

15.02 br. o godz. 17.00 na antenie Polskiego Radia Kielce z udziałem parlamentarzystów kieleckich odbyła się pierwsza cykliczna audycja "Debata na antenie". Inicjatywa wyszła od posła KPN Janusza Kozy, który rzucił "Rękawicę" innym, zmuszając posłów różnych orientacji do słownej szermierki na argumenty. Audycja trwała blisko godzinę. Możliwość kontaktu z parlamentarzystami przez telefon na żywo mieli radiosłuchacze. Poseł KPN wypadł w tym zakresie znakomicie, czego dowodem były telefony od wyborców w trakcie audycji i późniejsze do Biura Poselskiego.

Rzecznik Prasowy KPN o/Kieleckiego
Grzegorz Palacz

SPOTKANIE POSŁA KPN Z MŁODZIEŻĄ SZKOLNĄ I NAUCZYCIELAMI

Z młodzieżą, dyrekcją i nauczycielami Technikum Rolniczego w Rusocinie spotkał się w poniedziałek 22 lutego br. poseł Zbigniew Frost. W szkolnej świetlicy trudno było znaleźć wolne miejsce. W spotkaniu uczestniczyły trzy klasy maturalne i nauczyciele. Było bardzo dużo pytań. Na początku (zgodnie zresztą z prośbą jednego z nauczycieli) o KPN, później już typowo o budżet, o prywatyzację, wynagrodzenia sfery budżetowej (co zainteresowało

dokończenie na str. 8

dokończenie ze str. 7

nauczycieli i dyrektora szkoły), dekomunizację itp. Poseł był przyjmowany dobrze i gdyby nie następne spotkanie z pracownikami PGR, spotkanie w szkole trwałoby dłużej. Tuż przed opuszczeniem szkoły poseł Z. Frost rozmawiał z przedstawicielami dyrekcji, która zwróciła się z prośbą o interwencję w dwóch sprawach m.in. w sprawie dofinansowania młodzieży w praktykach zagranicznych.

Spotkanie przygotował członek KPN -
Aleksander Lewandowski

POSEŁ MICHAŁ TOKARZEWSKI W SANNIKACH, KIERNOZI I KRZYŻANOWIE

28 lutego 1993 roku poseł Michał Tokarzewski i szef Okręgu Płockiego Dariusz Stolarski oraz specjalny obserwator australijski Mar Hube uczestniczyli w spotkaniach z mieszkańcami i przedstawicielami władz samorządowych w Sannikach, Kiernozi i Krzyżanowie w województwie płockim.

Pierwsze spotkanie odbyło się w Sannikach o godz. 11.00 z panem Geislerem - wójtem i przewodniczącym Rady Gminy Sanniki. Po przedstawieniu problemów dotyczących funkcjonowania i planów inwestycyjnych, kulturalnych i makroregionalnych gminy, goście zostali zaproszeni do obejrzenia miasta Sanniki. Ustalono wspólną płaszczyznę wstępnego porozumienia.

O godz. 13.15 odbyło się spotkanie w Kiernozi, w którym uczestniczył wójt i przewodniczący Rady Gminy Kiernozia. W czasie trwania spotkania dominowały pytania dotyczące rolnictwa, spółdzielczości, wyprzedaży gruntów byłym prezesom PGR-ów, produktów krajowych, szczelności granic, a także rozliczenia tych ludzi z dawnego aparatu komunistycznego, którzy obecnie są właścicielami firm prywatnych. W spotkaniu wzięło udział ok. 80 rolników.

Ostatnie, trzecie spotkanie odbyło się o godz. 16.30 w Krzyżanowie, w którym wziął udział m.in. z-ca wójta gminy Krzyżanów oraz kierownik Grupy Działania w Pawłowicach pan Jan Kałębasiak. Zainteresowanie już było mniejsze z powodu nadzwyczajnego Zjazdu PSL woj. płockiego. Mimo braku zainteresowania ustalono z przedstawicielem władzy samorządowej wstępną płaszczyznę działania.

Dariusz Stolarski
Dyrektor Biura Poselskiego KPN w Płocku

Zielona Góra, dnia 29.01.1993 r.

KOMUNIKAT

W dniu 29.01.93 r. w Biurze Poselskim KPN w Zielonej Górze odbyło się na zaproszenie posłanki I. B. Zakrzewskiej spotkanie konsultacyjne na temat projektu ustawy "o warunkach wykonywania krajowego transportu drogowego i spedycji".

Projekt skierowany 6.01 br. do Marszałka Sejmu będzie niebawem przedmiotem dyskusji komisji sejmowej.

Z zaproszenia skorzystali:
dyr. MZK - B. Langner,
dyr. oddziału osobowego PKS - F. Niedziela,
dyr. oddziału towarowego - W. Łabuć,
dyr. PTHW - J. Wartolec,
Zrzeszenie Transportu Prywatnego - Z. Bareła, S. Żądło,
przedstawicielka ZGKiM - K. Błasków.

W trakcie spotkania padło wiele konkretnych propozycji rozwiązań o podstawowym znaczeniu dla podmiotów gospodarczych zajmujących się transportem i spedycją. Ustalono, że istnieje pilna potrzeba wprowadzenia ustawy wnosząc jednocześnie wiele szczegółowych poprawek do projektu.

Zainteresowani chętnie przyjęli propozycję zaproszenia ich na posiedzenie Komisji Sejmowej Handlu i Usług, mając na uwadze możliwość bezpośredniego wpływu praktyków gospodarczych na proces legislacyjny.

Szef Biura Poselskiego KPN
w Zielonej Górze

KOMUNIKAT

Dnia 20.02.93 r. w Bydgoskim Okręgu KPN złożyli wizytę wiceprzewodniczący KPN Adam Słomka i Szef Obszaru III KPN Zbigniew Frost. Goście spotkali się z Kierownictwem Akcji Bieżącej Okręgu oraz posłem KPN z Bydgoszczy - Adamem Sengebuschem. Podczas spotkania wiceprzewodniczący zapoznał się z bieżącą działalnością Okręgu. Omówiono sprawy organizacyjne i zadania, jakie Okręg będzie realizował w najbliższym okresie.

Biuro Prasowe KPN

Warszawa, dnia 25.02.1993 r.

OŚWIADCZENIE

Konfederacja Polski Niepodległej od 1979 roku wydaje pismo GAZETA POLSKA nawiązujące do tradycji tytułu z okresu 20-lecia międzywojennego, który był organem obozu piłsudczykowskiego. GAZETA POLSKA była i jest centralnym pismem KPN. Do chwili obecnej ukazały się 103 numery. W Encyklopedii Popularnej PWN jest opisana jako pismo KPN. Podobne wzmianki odnotowują liczne opracowania prasoznawcze, książka Jana J. Lipskiego "KOR" i inne. Jej wydawcy, redaktorzy i kolporterzy w czasie rządów komunistycznych byli poddawani licznym szykanom i represjom. W I i II procesie KPN fakt wydawania GAZETY POLSKIEJ posłużył do wydania wieloletnich wyroków. Konfederacja Polski Niepodległej jest więc jedynym moralnym i historycznym sukcesorem tytułu GAZETA POLSKA.

Zapowiedź wydawania GAZETY POLSKIEJ przez pana Piotra Wierzbickiego narusza dobre obyczaje, a także chronione prawem dobra osobiste KPN. Oburzającym jest fakt, iż Piotr Wierzbicki działania swoje prowadzi będąc od dawna świadomym istnienia niepodważalnych praw należnych Konfederacji Polski Niepodległej.

Działania pana Wierzbickiego zasługują na jedyne określenie:

złodziejstwo!

Przewodniczący Klubu Parlamentarnego
Konfederacji Polski Niepodległej
Krzysztof Król

Zielona Góra, 25.02.1993 r.

KOMUNIKAT

Dnia 24.02.93 r. w Biurze Poselskim KPN w Zielonej Górze odbyło się robocze spotkanie pani poseł Iwony Bożeny Zakrzewskiej z przedstawicielami Zakładów Jajczarskich w Nowej Soli.

Dwa dni wcześniej dwaj przedstawiciele posłanki zapoznali się z problemami zakładu na miejscu.

Problem załamującej się produkcji w jedynym w Polsce tego typu zakładzie należy traktować łącznie z całym upadającym krajowym rynkiem jajczarsko-drobiarskim, a w zasadzie jest to jednen z syndromów upadającego rolnictwa.

Posłanka Zakrzewska przypomniała niedawne inicjatywy ustawodawcze swojego Klubu Parlamentarnego dotyczące ratowania krytycznej sytuacji krajowych producentów i przetwórców drobiu i jaj, które jednak na forum Sejmu nie znalazły poparcia większości.

Problemy narastają, niezadowolenie rośnie. Posłanka widzi konieczność natychmiastowych działań poprzez Klub Parlamentarny KPN oraz pomoc w doprowadzeniu do spotkania interwencyjnego w Ministerstwie Rolnictwa.

Szef Biura Poselskiego KPN
w Zielonej Górze

Warszawa, 8.03.93 r.

KOMUNIKAT

W nocy z 5 na 6 marca miało miejsce włamanie do lokalu Biura Okręgu Ciechanowskiego KPN z siedzibą w Mławie i Biura Poselskiego.

Według informacji uzyskanych od Szefa Okręgu, pana Dariusza Czecha, sprawcy poszukiwali najprawdopodobniej dokumentacji KPN i poselskiej.

Ze wstępnych oględzin lokalu wynika, że nie zaginęły żadne wartościowe przedmioty.

Roman Gołąb
Szef Obszar I Centralny

Warszawa, 1.03.1993

KOMUNIKAT

W dniach 23 - 25 lutego br. przeprowadzone zostały kontrole w następujących Okręgach:

tarnowskim,
rzeszowskim,
tarnobrzeskim,
zamojskim ,
lubelskim.

Z kontroli sporządzone zostaną raporty, które będą przekazane kierownictwu CKAB KPN.

Insp. Krzysztof Kosiński

KOMUNIKAT

Informujemy, że dnia **20.03.93 r. o godz. 11.00** w siedzibie Konfederacji Polski Niepodległej w Warszawie przy ul. Nowy Świat 18/20 odbędzie się **posiedzenie CKAB KPN poszerzone o udział Szefów Obszarów i Szefów Okręgów.** Obecność Szefów wszystkich Obszarów i Okręgów lub przedstawicieli przez nich upoważnionych jest obowiązkowa.

Biuro Prasowe KPN

Warszawa, 8.03.1993 r.

KOMUNIKAT

Dnia 6.03.93 r. w Lubelskim Okręgu KPN złożyli wizytę: wiceprzewodniczący KPN Adam Słomka i poseł KPN Maciej Popenda. Goście spotkali się z Kierownictwem Akcji Bieżącej Okręgu, z zaproszonymi na spotkanie członkami KPN oraz Organizacją Młodzieżową KPN im. Zapory. W spotkaniach uczestniczył również v-ce Marszałek Sejmu Dariusz Wójcik. Wysłuchano sprawozdania Szefa Lubelskiego Okręgu KPN Adama Nowaka oraz omówiono sprawy organizacyjne i zadania, jakie stoją przed Okręgiem Lubelskim.

Biuro Prasowe KPN

Warszawa, dnia 3.03.1993 r.

ZWIĄZEK STRZELECKI "STRZELEC"

Informuję, że w dniach 1-3.05.1993 r. odbędzie się na terenie miasta Grudziądza i okolic organizowany przez Okręg 15. Toruński Związku Strzeleckiego "Strzelec"

I Zlot Drużyn Strzeleckich

dla uczczenia 202 rocznicy Konstytucji 3 Maja. W trakcie Zlotu będą przeprowadzone zawody w strzelaniu, w sportach obronnych, a także pozorowane działania bojowe siłą drużyny. Przewidziane są również ogniska strzeleckie.

Wyrażam uznanie dla autorów cennej inicjatywy, a jednocześnie przypominam wszystkim Panom Inspektorom Okręgu o konieczności jak najczęstszego urządzania podobnych imprez w podległych im Okręgach.

Bliższe informacje pod adresem:
Związek Strzelecki "Strzelec"
Rejon Działania Grudziądz
ul. Staszica 5a
86-300 Grudziądz.

Szef Wydz. VI. Kwatery Głównej
st. sierż. Marek Albiniak

CENTRALNE KIEROWNICTWO AKCJI BIEŻĄCEJ
01-920 Warszawa, ul. Nowy Świat 18/20
tel.: 26-40-02, 26-40-03, fax: 26-14-00

Redaktor odpowiedzialny: Zbigniew Adamczyk
Druk: Dział Poligrafii KPN
Numer zamknięto: 8.03.1993 Oddano do druku: 10.03.1993